

Hopia

21 74
53

B. V.
Królestwo Belgji.
Audytorat Generalny
Przemiana świadka.

Rok tysiąc dziewięćset czterdzieści piąty,
dnia dwudziestego siódmego października
o dziesiątej godzinie, minut czterdziestu.

Ja Hermann Jakub, substytut Audytora
Generalnego, w asyście Jana Treeling
Alfreda, zastępcy kancelisty,
w naszym gabinecie,
prezestrzeniowym świadka, w nieobecności
obwinionego, ~~z następująco:~~
Świadek przedtym nam zawiadomienie o powo-
łaniu go do zeznania zeznań i prosił nas
o możliwość wyznania języka niemieckiego:

Kobec tego, że świadek mówił tylko po niemiecku, prosiłimy o pomoc
pana Macrondt Pierre, komendanta des Volontaires, 228 av Etterbeek
zaproszonego tłumacza, który złożył przysięgę tłumaczenia wiernego,
dodając „tak mi depomoi Bóg“
pytaliśmy świadka w języku niemieckim o jego imię, nazwisko, wiek, stan,
zawód i zamieszkanie, czy jest domownikiem, krewnym lub powinowatym
stron i w jakim stopniu.
Świadek odpowiedział że margwa się: Klieger Bernard, 48 lat, sonaty
dziennikarza, kam. 46. ul. des Lavillons w Schaerbeek.
Świadek przyrzekł że nie jest ani domownikiem, ani krewnym ani powinowato-
wym stron, złożył przysięgę w jęz. francuskim, że mówić będzie tylko prawdę
nie poza prawdą, dodając: „tak mi depomoi Bóg“.
złożył na nasze interpelacje co następuje, w języku niemieckim, a co my
tłumaczyliśmy w sposób następujący:
Jako dziennikarzem ~~jest~~ zawodowym, szczególnie interesował się
sytuacją ogólną obozu Oswiecim. Przybyłem do obozu 2 sierpnia 1944 r.
z dwudziestym siódmym transportem, pochodzącym z Malines.

74

2.

25

Kilka dni później, około 5 ego sierpnia, zostałem wyznaczony do Komando
 specjalnego „Schädlingbekämpfung” (walka z robactwem) jako szef
 propagandy. Celem tego komando była wyc walka z robactwem
 (pasowity, szerszy, i t. d.) i dbanie o mieszkańce szefów S. S. tego komando
 szefem komando był Sturm bannführer S. S. Gustav Pflaum
 przyjaciel osobisty i najbliższy Himmlera; komando było pod
 wskazani bezpośrednim Himmlera. Niemankowemu Pflaum,
 otrzymał reszta wiele listów od osób, które go prosily o interwencji
 u Himmlera. Jedna z tych interwencji miała miejsce w miasteczku
 skolicznym. Lewien lekarz szpitala z Lublina zapelował za
 pośrednictwem chemika żydowskiego, który odkrył środek w walki
 przeciwko pluskwiom. Komendant szpitala zdecydował rozstrzelać
 żydów a lekarz szpitala interweniował u ~~szefa~~ Pflauma,
 aby scali jego przynajmniej temu chemikowi żydowskiemu.
 Odpowiedź Himmlera na interwencji Pflauma była przychylna,
 lecz przed przyjęciem tej odpowiedzi, chemik żydowski, został
 stracony. Z tego powodu komendant szpitala został usunięty.
 Ten fakt miał miejsce 3 września 1943 r. dowiedziatem się o ten
 widząc osobicie list Pflauma i odpowiedzi Himmlera, które znalazłem
 w szafie Pflauma, bez jego wiedzy. -
 W tej samej szafie napotknąłem się na sprawę, która przyciągnęła
 uwagę Pflauma była w trakcie reprodukcji wielu egzemplarzy
 planów sprawozdania z kongresu oficjalnego, znakomitych chemików
 który odbył się w Berlinie i dotyczył gazu ^{cyjanu} wtedy, mogłem zobaczyć
 jeden egzemplarz i skonsultować się z gazem cyjan będąc bardzo rzadkim
 i przydatnym w celach wojennych, był polecany do bardzo szerszego
 wykorzystania. Ten sam gaz, cyjan - B, był tym, którego wykorzystanie do
 usmiercania żydów w komorach gazowych. Przynajmniej data tego
 kongresu składam na lipiec 1944 r. Uczestniczyli w nim
 delegaci I. G. Farben, Merck, Darmstadt i inne fabryki
 produkcji chemicznej jakosci reprezentanci oficjalni rządu
 niemieckiego.

Z tego raportu wynika, że członkowie kongresu byli poinformowani
o tym, że sam ten jest wyzywany do usmiercania więźniów w obozach,
niezależnie, również zalecano w obozach koncentracyjnych oszczędnie
traktować go.

Co do chodzi o inspekcję obozów przez władze niemieckie, to mogę opisać
następujące wypadki. Około 15 września 1944 r. obóz był odwiedzony
przez L.S. Obergruppen i r. a Führer Lohl, refera Reichssicher-
heitshauptamt z Berlina i znajdującego się pod bezpośrednim
nadzorem Himmlera. Od stycznia 1944 r. nie było "selekcji
generalnej" skazującej Żydów na pójście do komór gazowych; były
tylko małe selekcje w szpitalach. Dwa dni po wyjeździe Lohla
miejscowość do selekcji generalnej, odnoszącej się tak do Anglików
jak i do Żydów, wskutek której tysiąc sto ludzi zostało przesła-
nych do komór gazowych. Natomiast, w trakcie nowej selekcji,
Anglicy zostali umieszczeni na bok, a pozostali Żydzi w liczbie 800
zostali skierowani na komory gazowe. Wobec Anglików, zostali
umieszczeni w "blokach" str. 10. Musieli nastąpić normom
pod kierownictwem obozu a Berlinem; cztery dni przeszły
w niepewności. Ten więzień z tej grupy ocalał, wyeklamowany
przez refera ich kommando. Zapytaniem Iflauma, czy istniały

możliwość uratowania części setki więźniów.
Odpowiedział mi, że musieliby wszyscy być reklamowani przez ich
kommando, w braku tego drugi komendant obozu Höessler
nie mógł ich ocalić; reszta z Berlina był formalny, siedemset
Żydów zostało natomiast straconych.

Przez czytanie wielu listów, mogłem stwierdzić istniejącą jakoś
stosunek między obozem a Reichssicherheitshauptamt w Berlinie.
Dlatego właśnie Iflaum był nieobecny niekiedy tydzień lub dwa
tygodnie, które spędzał u Himmlera i u jego podwładnych.

O kilka objazdów dotyczących kierownictwa obozem w Osławsimin.
Przemyskim komendantem obozu niemieckiego w 1940 r. był
H.S. Obersturmführer Fritsch.

W 1941 został zastąpiony przez Aumeyera 4.9. Hauptsturmführer
który miał opinię najgorszego dręczyciela obywateli.

W 1943 na miejsce Aumeyera przyszedł Obersturmbann-
führer Schwartz, sam zastąpiony przez Obersturmführera
Liebehenschel, który uzgodniał od maja do
października 1943 r. Ten potoczył proces selekcyjny.

W październiku 1943 został zastąpiony przez Hauptsturmführera
Bär. Bär na nowo rozpoczął selekcyjny

proces selekcyjny. Unterscharführer Kaddock który
lecz srogołomie Unterscharführer Kaddock który
korzystał z pomocy wstawieli, wyznaczał wspólnie z lekarzami
osoby, które miały przejść do komisji garznych. Zdarzało się
jednak kilkakrotnie, że Kaddock wyznaczał bez opinii lekarzy
osoby odmienne do komisji garznych.

Wtedy podkreślił, że były dwa rodzaje selekcyjni. Pierwsza od
bywała się po przybyciu więźniów do obozu lub ściśle na
dworcu w Birkenau. W tym momencie wystrzeliły osoby, które
zostały uznane przez lekarzy jako niezdolne do pracy,
jakoteż kobiety z małymi dziećmi, najczęściej szły do
zagazowania.

Następnie, w samym obozie odbywały się okresami nowe
selekcje w czasie których osoby bardzo osłabione przez
prace, po opinii głównego lekarza, były skierowane na
śmierć przez zagazowanie.

Oto nazwiska lekarzy, których znam, jako wyznaczających
kandydatów na śmierć: Dr. Klein, Dr. Mengerle, Dr. Jestrn

Uvarian, za konieczne dodać tu miarom skargę skonstruowaną
w Rflawum był w ostatniej korespondencji z Kattenbrunnem
z prawie wszystkimi kierownikami policji berlińskiej.
Kracie potrosby mógłbym dać objaśnienia dotyczące

obozu w Treblince i Majdanku. Mój syn przebywał
w Majdanku. Jestem do dyspozycji sądu gdyby chodziło
o wzięcie rekonesansu.

W sprawie oskarżenia porostatem aż do jego ewakuacji
w dniu 18 stycznia 1945 r.

~~W sprawie~~ Treostano, utrwalono i podpisano
wzajemne drzewce słów za niewarunek i essem linij
skreślonych.

Karnant Klieger Maeroudt Treelingh

Za zgodności kopji

Bruxsela, dn. 26 października 1945 r.

zastępcza kancelisty

podpis mierzelny

Za zgodności z oryginałem

Mgr. Gramierska Stefania.